

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYCNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA NAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno. L. dwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej pałoscy.

Żjezdy i „żjezdy“

(Z pryčyny žjezdu katalickaha sławianskaha studenstva ū Krakawie dn. 12—14. IV. 29 b.)

Postupy kultury j cywilizacyi, pryśpiašajučy bieħ žyćcia, nia tolki skarocili čas, ale j zbliżyli, byccam, najdałšyja nawet ad leħłaści miejsca. Praz cely hod, a asabliwa z nastupajučaj wiasnoj i ūletku poŭna wiestak ab adbywajučychsia, to tam, to siam rozných žjezdach, kanhresach, kanferencyjach i h. p. Ludzi zbliżku, a padčas nawet i wielmi zdaloku, žjaždžajuca ū adno miejsca, kab supolna paradzicca ab niejkim, zahadzia ūmoŭlenym pytaŭni i pašla ūžnoŭ ražjeharca.

Meti takich žjezdaŭ bywajuć roznarodnyja, u istocie swajej adnak kirujuca da adnaho, da arhanizawaŭnia.

Značeŭnie ūsiech žjezdaŭ maje być ū asabistym uzajemnym paznaŭni i parazumleŭni ludziej pracujučych, dla supolnaje meti, choć żywučych na rozných, ad siabie časta dalokich miascoch. Heta patrebnym bywaje pierad usim pry pačatkach arhanizacyjnaj pracy. Tam-ža, hdzie arhanizacyjnaje žyćcio ūžo jość, ale jaho treba bywaje jšče pahłybić, uzbudzić u im nowyja tworčyja siły, tam wialikaje značeŭnie majuć žjezdy šmatličbowyja, h. zw. manifestacyjnyja. Žjezdy, u jakich pryjmajuć udziěl niekulki narodaŭ, nazywajuca mižnarodnymi.

Jak z skazanaha ūžo možna bačyć, zadaŭni j meti žjezdaŭ mohuć być susim datasawany da woli tych, chto žjezdy hetyja sklikaje, a hałoŭnaje, — chto imi kiruje. Niechta ab hetym nawet złoŭna zaŭważyŭ, što žjezdy sklikajuca pa toje, kab z čornaha zrabić biełaje: chto wiedaje, ci nia ū hetym najčašciejšaja pryčyna bolšych prynamsia j mnohamoŭniejšych žjezdaŭ?

Ale budźma ab žjezdach „dobraj wiery“ i pryhlėdźmosia bliżej, jak sapraŭdy jany adbywajuca. Skazana było, što značeŭnie žjezdaŭ ū „parazumleŭni ludziej pracujučych dla supolnaje meti“. A dzieła taho, što „kožny sabie nia worah“, — hetyja „supolnyja meti“ „dla dabra sprawy“ daloka nie zaŭsiody, a tymbolš — nia koźnamu, na žjezd trapiŭšamu, bywajuć padawany. I nia tak ūžo redka zdarajecca, što „učaśnik žjezdu“ bywaje tolki niemym šwiedkam dekoracyjnych pasiedzaŭniaŭ, abo i samaj tolki „dekoracyja“, ničoha nia znajučy ab tym, što sapraŭdy ū zakulisnych mazhoch žjezdu dzieicca. Swajej adnak aficyjalnaj prysutnaściu na takim žjezdzie kažny jak-by prypiačataje ūsio, što na žjezdzie stałasia. Widać z hetaha, jak z wialikaj adkaznaściu — nia kažučy ūžo ab koštach padaroży, utrymaŭnia i h. d. — zlučana bywaje ūčaście ū žjezdach.

Z druhaj starany pryznać treba j toje, što ū našu paru „narodaŭładztwa“ žjezdy — ale nia „żjezdy“ — žjaŭlajuca adzinym mahčymym rehulatarom usiaho publičnaha žyćcia. Dyk jak-ža tut być nam, Bielarusam?... Adnaho adkazu na ūsiaki wypadak tut być nia moža. Adna sprawa, kali heta žjezd swoj, bielaruski, inšaja sprawa, kali žjezd choć i niebielaruski, ale Bielarusoŭ

biespasredna datyča i inšaja ūžnoŭ sprawa, kali zdarajecca mowa ab wialikich žjezdach mižnarodnych. Jak uwa ūsiech takich zdareŭniach trymacca?

Woś-ža, što da pieršych: bielaruskija žjezdy sklikać jašče tak ciažka, što niepodobna amal kab sklikalisia jany ū sprawach maławażnych. Tamu, kali niechta na bielaruski žjezd jechać maje, zrabić tak musić biezadkladna.

Publičnym adnak jość siaŭnia sakretam, jak daloka jšče nie abchaplajuć Bielarusy ūsiaho publičnaha žyćcia ū siabie doma i tamu zmušany bywajuć karystacca adpawiednymi arhanizacyjami čužymi. Woś-ža j na žjezdy takich arhanizacyj Bielarusy nia to što mohuć, ale j musiać zaŭsiody pasyłać pradstaŭnikoŭ swaich, kab dawiedacca j pierakanacca, jak sapraŭdy našaj narodnaj majemaściu haspadarycca. Abawiazkowa. Tolki pasyłać tudy ludziej treba takich, što nia buduć tolki pierastrasanyja stajać pry džwiaroch, ale bojkich i adwažnych, a pieradusim sprawu dobra znajučych i nacyjanalna šwiadomych.

Urešcie apošniaja hetym razam katehoryja žjezdaŭ, žjezdy mižnarodnyja. Sprawa dla Bielarusaŭ na kolki waźnaja, na hetulki j nialohkaja. Zmoža ab ich mieć naleźnaje paniaćcie tolki toj, chto ich sam pierazyŭ.

Bielarusy pa mižnarodnych parkietach za čas swajej niawoli chadzić adwučylisia. I tolki padziei apošnich dziesiatkaŭ hadoŭ prosta ciahnuc (!) nas tudy ūžnoŭ. A tut zrazu treba skazać, što choć pryncypowa musimo być usiudy, heta ūsiudybytnaść nie zaŭsiody dla nas moža dać najbolšyja — z mahčymych — karyści, ci jnakš kažačy, nam nielha jsci ūsiudy, kudy tolki nas kliučuć. Sprawa ū tym, što panukaj da sklikaŭnia bolšaści prynamsia žjezdaŭ mižnarodnych hramadzkaħa charakteru jość strach pačynalnikaŭ žjezdaŭ pierad „strataj hruntu pad nahami“. Nia ūsiech adnolkawa nadziałiła sušwietnaja wajna: aznamu dała wolu j swabodu, druhoha-ž usiaho hetaha pazbawiła. Tamu pieršyja, zdawolenyja saboj, nia majuć bolšaha žadaŭnia, jak tolki sučasny stan rečaŭ za saboj zamacawać, a druhija — miž imi j my, Bielarusy — susiom nie natchnionyja swaim sučasnym pałažeŭniem, wiečna pieradumywać musiać ab tym, jak-by i samym „ludźmi stacca“. Što abiedźwium staronom nie zaŭsiody pa darozie, — bolš čym jasna. I najbolš balučym z usiaho hetaha jość, što pieršyja, „zdawolenyja“ hetaj roźnicy nia tolki nie starajuca zahładzić, ale naadwarot, usimi siłami najčašciej iduć da taho, kab swajo „piaršynstwo“, koštam „nienatchnionych“, zrabić trywałkim, nieparušanym, zaŭsiodynym. Žyćcio adnak macniejšaje ad ludzkich padrachunkaŭ i hena častka ludziej „zdawolenych“ z časam dasłoŭna tracić hrunt pad nahami. Šukaje dzieła taho apory i tamu starajecca prywabić da siabie hetu častku ludziej „nienatchnionych“; nie na toje adnak, kab im pamahčy, a na toje, kab z ich zrabić sabie tolki aporu, kab na ich stać i jašče macniej hniaści ūdoł; nie na toje, kab miž imi j saboj wyraŭnać propaść, a na toje, kab imi zakidać razmykajučujusia pro-

Wybary ū hminnyja samaŭrady.

U Nawahradzkim wajawodztwie, z pryčyny žmieny hranic niekatorych hmin, majuć adbycca wybary ū hminnyja Rady, a pašla i ū pawiatowyja Sojmiki.

Hminny j pawiatowy samaŭrad jość wialikaj sprawaj u aħulnym žyćci nia tolki hminy j pawietu, ale nawet celaha Kraju.

Praca j dziełnaść samaŭradaŭ u wialikaj miery zaležyć ad wybranych ludziej u hetyja samaŭrady. Niezwažajučy na wuzkaść sučasnej ustawy dla samaŭrada jak hminnaha, tak i pawiatowaha, usio-ž samaŭradawyja adzinki — hminnyja Rady i pawiatowyja Sojmiki — ū supolnaj pracy, pry adpawiednym składcie j dobrej woli dy achwocie da pracy, a tak-ža zrazumieŭni aħulnaha dabra, mohuć dla Kraju, a hetym samym i dla našaha sialanstwa zrabić wielmi mnohaje. Heta ūsio zaležyć ad samych wybarščykaŭ.

Choć wybary ū hminnyja Rady j pawiatowyja Sojmiki, pawodle sučasnaha wybarnaha zakonu, prawodziacca nia sposabam wybaraŭ biezpasrednych, to ūsio-ž taki wybary jak siabroŭ hminnaj Rady tak i siabroŭ pawiatowaha Sojniku zaležać wyklučna ad samych wybarščykaŭ.

Jakich ludziej wybiaruć na hminnaje sabraŭnie, takeja budzie wybrana j hminnaja Rada, a jakija buduć hminnyja Rady, taki budzie i pawiatowy Sojmik. Skład jak hminnaj Rady, tak i pawiatowaha Sojniku zaležyć tolki ad wybarščykaŭ, bo naznačać siabraŭ jak hminnaj Rady, tak pawiatowaha Sojniku administracyjnyja ūłady, pawodle zakonu, nia majuć prawa.

Najhałaŭniejšaj sprawaj pry wybarach jość samy pačatak wybaraŭ: wybary pradstaŭnikoŭ

paść pad swaimi nahami i dalej tam, jak dahetul, tolki z bolšaj peŭnaściu, stajać. I na ūsio heta sklikajecca šmat mižnarodnych žjezdaŭ, hdzie „palityka wyklučana“, ale hdzie palitykaj (!) hetaj prapojena koźnaja wyrachawanaja časina žjezdawaj prahramy, tak što na rečowyja razwažani nie chapaje ani času, ani miejsca. Hetkija „apolityčnyja“ žjezdy dla nas najniebiašpiečniejšyja i košty wydanyja na ūčaście ū ich nia tolki stračany, ale ū paśledztwach swaich dla nas samych škodny, a nawet zhubny.

Tamu, kali jdzie ab adkaz, ci Bielarusy pawinny ū mižnarodnych žjezdach pryniać ūčaście, ci nie, dyk pakazalnikom być musić adkaz na pytaŭni: chto sklikaje žjezd i jakaja jahnaja prahrama? Woś-ža:

Žjezdy sklikanyja ludźmi, što znachodziacca ū pałažeŭni (haspadarčym, socyjalnym, palityčnym i h. d.) adnolkawym z našym, zasłuhujuć i na naša ū ich supracoŭnictwa. Tyja-ž mižnarodnyja žjezdy, što sklikajuca ludźmi „zdawolenymi“, i ražličajuć i na naša ū ich supracoŭnictwa, musiać mieć prahramu na hetulki šyrokiju, kab našy nacyjanalnyja asobnaści tam mahli prynamsia razhladacca i być uziatymi pad uwahu.

Jnakš — „škoda času i atłasu“, a siły i srodki, jakich ūčaście ū takich žjezdach šmat wymahaje, lepš žwiarnuć na ūnutraniju pracu nacyjanalnuju: čym silniejšymi budziem u samych sabie, tym macniejšaje budzie naša stanowišča i nawonak. Da hetaha jdziemo.

na hminnaje sabrańnie. Na henuju častku wybaraŭ treba źwiarnuć najbołš uwahi. Pierad usim, na schod dzieła wybaraŭ pradstaŭnikoŭ na hminnaje sabrańnie pawinny pajsćci ūsie majučyja prawa hołas, jak mužčyny, tak i žančyny. Na pradstaŭnikoŭ na hminnaje sabrańnie treba wybirać ludziej česnych, dziejnych i da taho — świa domych Bielarusau.

Wybary takija prawodziacca pawodle miascowaha zwyčaj: wyznačajuca kandydaty, a paśla asobna nad kożnym kandydatam prawodziacca hałasawańnie. Hałasawańnie adbywajecca ū nas (miascowy zwyčaj) padyjmańniem ruki, abo h. zw. „hałasawańniem na pierachod“. Hałas padličaje wybarŭnaja komisija. Wybranyimi bywajuć tyja, katoryja atrymajuć najbołš hałasou. Wybarŭnaja pradstaŭnika na hminnaje sabrańnie, sabraŭšysia z usiaje hminy, wybirajuć hminnuju Radu. Šyrej ab hetaj sprawie j ahułam ab prawoch i praŭnaj dziejności hminnych samaŭradaŭ skazana ū brašurcy „Samaŭrad Wiaskowych Hmin“ J. Paźniaka, jakuju należała-b mieć kożnamu Bielarusu cikawiačamusia żyćciom samaŭradu. *)

Dyk wybarščyki Bielarusy, znajućy sposab i značėnnie wybaraŭ, pawinny być zahadzia da ich pryhatawany i kali sołtysam budzie sklikany schod dzieła wybaraŭ pradstaŭnikoŭ na hminnaje sabrańnie, pawinny pryniać u hetym schodzie čynnaje ūčasćcie ūsie majučyja na heta prawa i na pradstaŭnikoŭ swaich wybrać świa domych, česnych i dziejnych Bielarusau.

P.

*) Brašurka kaštuje 30 hr. i dostać jaje možna ū kniharni „Pahonia“ Wilnia, Zawalŭnaja 7.

Z bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Ahułny schod Wilenskaha Hurtka B. I. H. i K. adbyŭsia 7.IV. s. h. z nastupnym paradakm dnia: 1. Sprawazdača za minuly hod, 2. Wybary ūradu nowaha ūradu hurtka, 3. Biahučyja sprawy.

U skład nowaha ūradu hurtka bolšašciu hałasou uwajšli: staršynia — M. Pieciukiewič, sekretar J. Pieška, skarbnik — A. Łoban, siabrami — J. Najdziuk, i A. Čajkoŭ.

Nowyja knižki. Wyšli z druk i pradajuc-ca woś takija nowyja knižki: „Čaławiek“ — Dr. M. A. adbitka z „Chryščijanskaj Dumki“ i statut T-wa „Bielaruskaje Katalickaje Wydawiectwa“.

Z Radawaj Bielarusi.

Kolki pačatkowych bielaruskich škoł ma-je Radawaja Bielaruś? Pawodle staćci hazety „Zwjazda“ z dnia 30.III.s.h. Radawaja Bielaruś ma-

je 4725 čatyrochhadowych bielaruskich škołaŭ, što składaje 91 procent usich škołaŭ hetaha ty-pu na abšary Radawaj Bielarusi. Bielaruskich siamihadowych škoł jość 216, abo 71 proc. usich siamihodak. Rasiejskaja mowa dapuščana ū ško-łach pačatkowych jak pradmiat, pačynajućy z 4-ha hodu nawučańnia. U paraŭnańni z minuly m hodam, lik čatyrochhadowych biel. škoł pawialičyŭ-sia na 535, a siamihodak — na 26. Piščyć dalej ab bielarusizacyi wyšejšych škołaŭ, „Zwjazda“ przy- naje jaje niezdawalniajučaj.

Z ukrainskaha žyćcia.

(a.) PAD POLŠČAJ.

Nowaja ŭkrainskaja časopiś „Ukrajinskij Kupeć“. Pad takim nazowa pačala wychodzić u Kołomyi nowaja ŭkrainskaja časopiś, majučaja sabie za metu hurtawańnie ŭkrainskaha kupiectwa i abhawarywańnia ūsich waźniejšych kupieckich spraŭ.

„Taras Bulba“ skanfiskawana. Kołomyj-skaje starastwa skonfiskawała nakład niekalki razoŭ drukawanaj powieści M. Hohala „Taras Bulba“, jakuju Kołomyjskaje wydawiectwa „Oka“ wypuściła ciapier nowym nakładam.

„Ukrainskaje Palityčnaje Abjadnańnie“. Paśla spynieńnia sojmawaj sesii ŭkrainskija pas-ły, dzieła supolnaści palityčnaha frontu ū zma- hańni za intaresy celaha swajho narodu, abjad- nalisia ū „Ukrainskaje Palityčnaje Abjadnańnie“.

(b.) Z RADAWAJ UKRAINY.

Balšawiki wysialajuć ukrainskich sia- lan z ich rodnej ziamli. Ułady S.S.R.R. pryha- tawali plan pierasialeńnia 7 miljonaŭ ukrainskich sialan u dalokuju ūschodniuju Sibir. Pierasialeń- nie hetaje budzie, byccam, prawodziacca ū pracia- hu 10-ci hadoŭ.

Z niezaleźnaj Litwy.

Ziamielnaja reforma. 6 h. m. litoŭski mi- nistr ziemlarobstwa W. Aleksa ū hutarcy z prad- staŭnikami kowienskich hazet daŭ wyjaśnieńnie ū sprawie ziamielnaj reformy ū Litwie, jakaja pradstaŭlajecca hetak:

Ahułny abšar abniaty ūstawaj ab ziamiel- naj reformie naličywuje 1.300.000 ha., u hetaj ličbie kala 500 tysiać ha lesu i kala 800 tysiać ha. ziamli abšarnickaj. Heta ličba abyjmaje kala 23 proc. ūsiaje pawierchni dziaŭżawy.

Da hetaha času ūziata pad ziamielnuju re- formu kala 1.000.000 ha, u hetaj ličbie kala 880 tys. ha. ūlasnaści prywatnaj i kala 120 tys. ha. daŭniejšych majorataŭ.

Z padlahajućych parcelacyi 550-560 tys. h. ziamli ornaŭ, rasparcelawana ūžo kala 500 tys. ha.

Adškadawańnie za zabranuju ziamlu daŭ- niejšyja jaje ūlaśniki atrymajuć pawodle paśla- wajennaj škały, niekalki razoŭ niżejšaj ad pierad- wajennaj. Sprawa henaja budzie abniata specy- jalnaj ūstawaj, jakaja ūžo pryhataŭlajecca Ra- dami: Ministerskaj i Dziaŭžaŭnaj.

Ziamielnaja reforma jšče nie dasiahnuła paŭowy majontkaŭ praznačanych na parcelacyju. Jość heta adnak haspadarki drabniejšyja: 1000 z haroj haspadarak ad 80—200 ha i tolki 200-bolš, jak pa 200 ha. Ahułny abšar padpadajućy pad parcelacyju naličywuje 60 tys. ha. Časć hetaha abšaru — ziamli serwitutowyja i h. zw. „zakup- lenyja“ — padlahaje pawarotu daŭniejšym ūlaśni- kam, u katorych u 1863 h. ziamla była skanfiska- wanaj, tak što rasparcelujecca jšče bolš jak 40 tys. ha.

Ulaśniki ziamli, ūstawaj ab ziamielnaj refor- mie, byli padzieleny na čatyry hrupy: 1) najdrab- niejšyja, katorym pawodle ūstanowy pabolšany haspadarki, 2) drobnyja, majučyja nia bolš, jak 80 ha., 3) siarednija — ad 80—200 ha., 4) wia- likija, majučyja bo š, jak pa 200 ha, katoryja pry- musowa zabrany za minimalnaje adškadawańnie.

Trećiaja hrupa da hetaha času jšče nie par- celawana i ciapier dla jaje astajecca norma 150 ha, a abšary ziamli wyšej henaj normy buduć rasparcelawany i nia mohuć być pradawany z wolnaj ruki. Ulaśnikom majorataŭ namierana pa- kinuć normu 80 ha. Ale hetych haspadarak jość nia šmat, mienš jak 10, a moža nawet tolki 2—3.

25-ci lecie swabody druk. Sioleta ūsia Litwa žbirajecca ūračysta adšwiatkawać 25-ci leć- cie swajho swabodnaha druk.

Z Polščy.

Nowy kurs polskaj palityki. Paśla majo- waha pierawarotu ū 1926 h. pačaŭsia ū Polščy nowy kurs unutranej palityki, h. zw. „sanacyj- ny“ — azdraŭlajućy. Henaje ūnutranaje palityč- naje azdaraŭleńnie, pawodle dumki niekatorych polskich palityčnych kruhoŭ, maje prawiaści marš. J. Piłsudski.

Dzieła hetaha paŭstaŭ u Polščy palityčny aboz h. zw. „piłsudczykaŭ“, jaki abapior swaju palityčnuju dumku na mazhoch henaha kirunku — Piłsudskim. U čaśie wybaraŭ u sučasny Sojm i Senat aboz „piłsudczykaŭ“ stwaryŭ „Biezpartyjny Blok Supracouńictwa z Urada m“, jaki atrymaŭ nazoŭ „B.B.“ — „Adzinki“; bolšaści absalutnaj adnak nidzie nie dasiahnuŭ i na forumie parla- mantu ūtonuŭ u mory apazycyi.

Apazycijnaja sojmawaja bolšaść, u čaśie budžetnaj sesii Sojmu, zažađała ad uradu spra- wazdaćy z raschodaŭ, jakija byli bolšyja, jak pradbačana budžetam, a ministra skarbu Čechowi-

Ul. Kažoŭščyk.

Bielaruskija narodnyja pieśni z Sakolskaha pa- wietu.

(Praciah, hladzi „B. Kr.“ Nr. 12).

3. Płyńcie, płyńcie, bieły husi.

Płyńcie, płyńcie, bieły husi,
bystraju wadoju,
maładaja dziaŭčynaŭka,*)
razmoŭsia za mnoju

Oj ni raz ja, moj Jasiulku,
z taboj razmaŭlała,
to ja tabie, moj Jasiulku,
praŭdy nie skazała.

A jak buduć bieły ručki
stułaju wiazaci,
tade budu, moj Jasiulku,
ūsim praŭdu kazaci.

A jak stali bieły ručki
stułaju wiazaci,
tade stali dromny šlozki
z wočaŭkaŭ padaci.

A moj-ža-ž ty, Jasiuleŭku,
maje miła serca,
daj-že, daj-že swej chustaŭki
sinie wočki ūcierci.

Nichaj płynuć, nichaj płynuć,
jak bystraja wada,
nichaj cibie ludzi znajuć,
što ty panna młoda.

A maje-ž wy, mamuleŭku,
paradaŭka ū chaci,
oj paraď-ža mnie radaŭku,
jak Jasiulka zwaci.

A jak siadzieš, curuleŭka,
za ciasowym stołam,
tade nazwieš, tade nazwieš.

Jasiulka sakołam.

Lapiej budu, mamuleŭku,
horku redźku jeści,
jak z mileŭkim, maładzieŭkim
za stolikam sieści.

Lapiej budu, mamuleŭku,
horoŭku kapaci,
jak z Jasiulkam maładzieŭkim
hora harawaci.

Ja horoŭkoj padkapaju
—siadu adpačynu,
za taboju, moj Jasiulku,
na wieki zahinu.

4. Piecie ludzi harelicu.

Piecie ludzi harelicu,
a wy husi wodu;
płyńcie, płyńcie, bieły husi,*)
až da maho rodu.

Ni kažecie, bieły husi,
što ja tuť haruju,
a kažecie, bieły husi,
što ja tuť panuju.

Jak budziecie, bieły husi,
ūsim praŭdu kazać,
ta ni budzie radzimaŭka
ū haćcini bywać.

Oj wyrwu ja z ruży kwietku,
pušču ja na wodu:

plywi, plywi, z ruży kwietka,
až da maho rodu.

Płyła, płyła z ruży kwietka
pry bierazi stała,
pryšla maci wodu braci,
kwietkaŭku paznała.

A maja-ž ty z ruży kwietka,
čaho-ž ty źbialeła?
Majo dzicia radniusieŭka
musić z wiek chwareła?

Ni chwareła, mamuleŭku,
ni dnia, ni hadziny,
papałasja złomu mužu
ū wialiku družynu.

Samy siaduć wiačercaci
mianie šluć pa wodu:
utapili, mamuleŭku,
jak kanapli ū wodu.

Utapiŭšy kanapielki,
treba ich ciahać,
papaŭšysia złomu mužu
— horo harawać.

Wyciahnuŭšy kanapielki,
treba ich sušyć,
papaŭšysia złomu mužu,
treba wiek z im żyć.

Wysuŭšy kanapielki,
treba ich ūže ciecici,
papaŭšysia złomu mužu,
treba żyć da śmierci.

A wyciaršy kanapielki,
treba ich trapać,
papaŭšysia złomu mužu
— horo harawać.

*) Apošnja dwa radki paŭtarajuca.

ča, za raschodawańnie skarbowych hrošaj biaz u wały Sojmu, pieradała ũ Sud Trybunału Stanu. Ministr Čechowič pašla hetaha padašsia ũ adstašsku, a za im i premjer prof. Bartel z cełym uradam, katory jšče spaŭniaje swaje abawiazki, pakul utworycca ũrad nowy.

U hetym čašie, ũ niadzielu 7 h. m. polskija hazety žmiašcili daŭžežny artyku marš. J. Piłsudskaha, pad zahałoŭkam „*Ono woka, abo ũra-žaŭni chworaha čaławieka z budžeťnej sesii ũ Sojmie*“. Woš niekatoryja z hałoŭnych dumak hetaha artykułu: polski Sojm dahetul, nie ũwa-žaŭčy na toje, što ũ Polšcy rabilista nadużyćci j lajdactwy, nie addawaŭ nijakaha ministra da adkaznašci pierad Trybunałam Stanu. Zrabiŭ he-ťta tolki z min. Čechowičam, katory ũparadkawaŭ polskija finansy. Stałasia heta dzieła taho, što pasły prywykšyja da pierakupnictwa, konkurujuc wiečna z adžynym suverenam dziaŭžawy, bo sam i ũwažaŭca suverenami. Usie jany chworyja na „fajdanitis-poslinis“. Časta dumajuc, što kali im zabalić żywot, to heta najwaŭnejšaja sprawa dla ũsijae dziaŭžawy. Kali-ž taki pan zafenda-jecca, dyk koŭny musić hladzieć na jahonaje chušcio (bializnu), a kali zabździć, to heta ũžo waŭna dla inšych, a najbołš dla ministra, što musiać prysłuhoŭwacca hetym zafejdancam.

Dalej u swajej staćci marš. Piłsudski ras-kazywaje, jak budućy mocna chworym, dawie-dašsia ad premjara Bartela ab abwinawačaŭni min. Čechowiča i daradžaŭ, kab min. Čechowič nia jšoŭ na toje pasiedžaŭnie Sojmu, na jakim budzie hawarycca ab jahonym abwinawačaŭni. Jon dumaŭ, što Sojm nia ũchwalić budžeťtu, u wyniku čaho nastupić kryžys uradu i prasiŭ za-peŭnić prezydenta dziaŭžawy, što jon (marš. P.) papraŭlajecca na zdaroi i na čale nowaha ũra-du stanie sam.

Ale min. Čechowič uwaŭaŭ, što jaho honar wymahaje nie chawacca ad adkaznašci i stanuŭ pierad Sojmom.

Aŭtor staćci zajmajecca dakładna asobami pasłoŭ Libermana i Woźnickaha, jaskrawa ich charakteryzujućy pawodle swajej dumki.

Z pryčyny prysutnašci ũ Sojmie wialikaha liku pasłoŭ, chworych na „fajdanitis-poslinis“, u Sojmie nia ma nijakaj lohiki i jon dzieła taho ũchwaliŭ budžeťt dla taho ũradu, jaki soli-daryzujecca z min. Čechowičam, katoraha toj samy Sojm pastawiŭ pierad Trybunałam Stanu.

U kancy marš. Piłsudski zajaŭlaje, što ka-li-b byŭ ciapier premjeram ministraŭ, to Trybu-nał Stanu nia šmieŭ-by sabracca ani razu, bo jon, marš. P. raŭniacca z fajdanami nie ŭadaje. Na apošnim budžeťtnym pasiedžaŭni Sojmu byli jakijaš bajoŭki. Marš. P. wielmi škaduje, što byŭ tady chwory, a to byŭ-by zahadašy ich adšciobać na sojmawym panadworku. Marš. Pił-sudski pry kancy kaŭa: Pieraščierahaju, što za-fejdanašć idzie za daloka i što zafejdaniec mo-ŭa być bołš adkaznym, jak sabie pradstaŭlaje.

Z zahranicy.

U S.S.R.R. bałšawiki wiaduć dalej zaŭzia-tuju baraćbu z relihijaj. Maskoŭskaja hazeta „Izwestija“ padaje, što ũ 1928 h. u S.S.R.R. bałšawickija ũlady zakryli 354 cerkwy, 31 klaštar (manastyr), 59 synachoch, 31 miečec i 43 in-šych damoŭ malitwy. Cikawa ci bałšawiki wiaduć baraćbu z raspustaj i pjanstwam i kolki za hety čas zakryli damoŭ raspusty, karčmaŭ i in-šych kramaŭ z alkoholnymi napitkami? Ab takoj baraćbie bałšawiki susim nia dumajuc, bo ab za-kryćci damoŭ hetaha škodnictwa bałšawickija hazety nijakaj statystyki nie padajuć.

Bałšawikom, kab prakarmicca da nowa-ha ũradžaju, treba 150 tysiać wahonaŭ zboŭ-ŭa. Pašla zawiadžeŭnie kniačak na chleb bałšawiki ablićyli, što da nowaha ũradžaju treba im kupić z zahranicy 150 tysiać wahonaŭ zboŭ-ŭa na chleb.

Wialiki kanhres komunistyčnej partyi. Z Maskwy padajuć, što Stalin sklikaje na 20.IV. s. h. wialiki kanhres komunistyčnej partyi. Na paradku dnia hetaha kanhresu znachodziacca sprawy: raŭwiazka ahrarnaha pytaŭnia, baraćba z biurakratyzmam i z partyjnaj apazyccijaj.

U Rumynii 8 h. m. miŭ palicyjaj i komu-nistymi daŭšlo da krywawaj bojk. U wyniku he-taha aŭrystawana 250 komunistaw.

Francyja ũ hodach 1918-1922 dawała dla Polšcy wajennyja materyjały, abiašpiečywućy pol-skuju armiju ũwa-šie wajennyja pryłady i hetym samym uciahnuła jaje sabie ũ zadoŭžaŭnie. Heta-ha doŭhu naličwajecca 858.926.377 francuskich frankaŭ. Ciapier miŭ Francyja i Polščaj wia-

Ab haspadarcy.

(„v“ čytajecca jak „w“).

Krychu ab lonie.

(Praciah, hl. „B. Kr.“ Nr 14).

Lon joćć raščinaj, jak kaŭc, „dalikatnaj“ i vymahaje za saboj šmat dahladu. Padracho-wana, što dobra vyhadaŭany lon patrabuje ad čaławieka 6 разоŭ hetulki pracy, jak zboŭŭa (kałasawoje).

Užo zrazu pašla zasiejeŭnia lonu treba šcierahčysia, kab nie ũtvaryłasia na ziamli nie-prapusknaja skarynka. A kali b tak usio-ŭ sta-lasja (napr. pašla silaaha doŭdŭ), dyk takuju skarynku treba staracca ũraz-ŭa raskryšć, kab pawietra mieła ũ ziamlu wolny dostup. Čym he-ta robicca — haspadarowa sprawa, ale zroble-na być musić. Dobra na heta ũżywać ũzdoŭž vyrezywanaha wału (zamiest vyrezywać, možna ũzdoŭž na hładki wał prymacawać lišty). Aprača niazwyčajnaj čutkašci lonu na ssyčaŭniŭ (tva-reŭnie skarynki) hleby, čutki jon wielmi j na zahłušaŭčaje ziele. Z pryrody swajej lon da zmahaŭnia z ziellem wielmi mała zdol-ny. Zatoje wielmi dobra pieranošić pialeŭnie, ci lepš skaŭa — *dratawaŭnie padčas pialeŭnie*, bo budućy paŭciskany u ziamlu, da druhoha ũžo zwyčajna dnia susiom vyraŭnujecca. Kab nie pa-łoć dvojcy, pielicca lon ũžo na hetulki vyrasšy, što ũ im „schawajecca vierabiej“: prybližna na dałoŭ wysoki. *Pałoć lon zaŭsiody treba!*

Spasjarod škodnaha ziella ũ lonie najnie-biešpjačniejšym joćć „hubilon“ *Cuscuta epilinum*, zialanawa-žoŭtaha biaŭlistaha raščina, abkručwaju-čajasia kala lŭnanoha kaliva i vysysajučaja jaho. Kali-b dzie heta ziele akazałasja, inšaj rady nia-ma, jak tolki lon hetak napadzienny pavyrywać, ablaŭžyć pamahčymašci skroplenaj karasinaj sa-lomaj i spalić.

Zabiašpiečaŭniem suproć usiakaha ziella ũ lonie joćć dakładnaje čyščeŭnie siaŭboŭaha nasieŭnia pierad samaju siaŭboju.

Wialikaje spustašeŭnie ũ lonie robiac i roz-nyja chwaroby lonu. Apisywać ich tut nia ma mahčymašci. Dy-j za małyja jšče wiedamašci paasobnych ludziej ab hetych chwarobach. Tamu, kali-b dzie zdaryłasja niejkaŭa chwaroba lonu, najlepš pawiedamić ab hetym adumysłowyja ũstanovy dzieła zmahaŭnia z raščinnymi chwarobami (na naš kraj „Stacija ochrony rošlin“ Wilnia, Uniwersytet), jakija padanaŭ im da wie-dama spravaj ũžo sami zajmucca. Ahulnym pra-wiłam zmahaŭnia z chwarobami lonu joćć: sieić tolki zdarowaje nasieŭnie i wyščierahacca pad lon zamokšych hruntuŭ.

Žbiraŭnie lonu z pola joćć jak-by apošniaj čysta-ziemlarobskaj čynnašciu z lonam: dałšaja praca z lonam ũžo naleŭa da h. zv. technologii lonu.

Miahkaha wałakna dasiahnuć možna pry žbiraŭni z pola lonu jšče zialonaha, kali sia-mieŭnie bywaje jšče ũ h. zv. *małočnaj špiełasći*. Dzieła taho adnak, što lon hadujecca ũ nas nia tolki dzieła wałakna, ale j dzieła siamieŭnia — jnakš-by nie aplacišsia, — treba bywaje špialić i siamieŭnie i lon žbiraŭecca (rviceca) tolki ta-dy, kali kalivy jahonyja sfarbujecca zialona-žoŭ-ta, spodnija listki apadajuć, a ũwieš lon ũžo adčwiŭ: tolki siam-tam jašče widacca niejdzie siniaŭa*) kvietka. Heta para ũžo lon *rwać*.

Parwany lon u nas zwyčajna šcielać, ale lepš bywaje jaho sušyć žwiazanym u małyja snapki i sastaŭleny ũ „kaplički“. Hetak pryma-sia robiac praktyčnyja ũ hadawaŭni lonu Belhi-čanie i z hetym bywajuć wielmi zdawoleny.

Prasušany ũ kapličkach lon zwozicca ũ humno, abŭwajecca—lepš ũżywać na heta adu-mysłowych hrabianoŭ, jakimi hałoŭki lonu adry-wajecca, a kalivy nie zamotyŭwajecca, — hałoŭki lonu z siamieŭniem jašče dasuŭwajecca j mało-

*) joćć lon i biela čwitućy, amerykanski, u nas adnak amal niaznany.

ducca ũ hetaj sprawie pierahawory dzieła lik-widacyi hetych daŭhoŭ.

Monako ciapier pieraŭwaje ũnutrany kry-zys. Bołšašć nastielnictwa hetaj maleŭkaj dziaŭ-ŭaw damahajecca ũstupleŭnia z prastoŭ ciapierašniaha kniazia. U žwiakzu z hetym adbyli-sia ũ Monako burliwyja demonstracyi. U adkaz na heta kniaz Monaka raŭwiazau Narodnaje Sa-braŭnie, jakoje skłađalasja z 12 siabraŭ i skasa-waŭ abawiaŭwajucuju konstytuciju. Hetym sa-mym kniaz stašsia nowym dyktataram u Eŭropie.

ciacca, a lŭnanaja sałoma joćć ũžo pieršym syr-com lonu dzieła dałšaha spracawaŭnia, Heta apošniaje adnak naleŭa ũžo da technologii lonu i ab jej skaŭamo inšym razam.

Pry dobrym uradžaju rachujecca, što z hek-tara možna atrymać 50 q. lŭnanaj sałomy, 6 q. siamieŭnia i hetulki-ŭ lŭnanaj miakiny. Pa piera-robcy technologičnej hetyja-ŭ 50 q. lŭnanaj sa-lomy musili-b dać 8 q. (=48 pudoŭ) čystaha wałakna i 4 q. (=24 pudy) pakulaŭ.

Inŭ. Ad. Klimovič.

Praŭnyja parady.

Łatyškieŭiču Janku.

Pytaŭnie: Brat majho bački mieŭ ũlasnuju na-dzielnuju haspadarku. U 1919 hodzie jon pamior, pakida-jućy žonku i syna. U 1928 h. pamior i jaho syn (moj stryječny brat). Ziamla ciapier scelena (chutary) i zapi-sana na ũdawu pa bratu majho bački, jakaja choča ciapier hetu ziamlu pradać. Najbliŭjšym spadkabičcam pa stryječnym bratu žjaŭlajasja ja. Što rabić kab pieraško-dzić pradaŭy hetaj ziamli i ũcwiaŭdzić jaje za saboj?

Adkaz: Treba wybrać metryki ab šmierci bačka-waha brata, stryječnaha brata i pieradać sprawu ũ mira-wy sud z prošbaj ab pryznaŭni wam prawoŭ da hetaj spadčyny i wylučeni jaje z karystaŭnia hetaje ũdawy.

Jurkieŭiču Adolfu.

Pytaŭnie: Ja chaču mieć strelbu, kudy ŭwia-ru-na, kab dostać dazwoł?

Adkaz: U hetaj sprawie treba ŭwiarnucca ũ Sta-rostwa, ale treba mieć teren (abšar) dla palawaŭnia. Hety teren moŭacie dostać ad wioski, žychary jakoj pawinny na piš-mie pazwoľić Wam palawać pa swaim poli.

W. Š.

Pytaŭnie: Četaja wioska, za wyniatkam dwuch haspadaroŭ, addala kusok pola (u šnuroch) pad sparto-waje ihryšča. Ci moŭać nasuprać woli hetych dwuch has-padaroŭ zabrać i ichnija šnury pad heta ihryšča?

Adkaz: Biez ichnaj zhody zabrać ichnuju ũla-snašć nikoli i nihto nia maŭe prawa. U apošnim wypadku musiać im za hetyja šnury zapłacić.

M. J-ču.

Paŭnie: Moj brat žywie u Francyi i jak wiedaju — u m. Paryŭy. Jak znajšci jaho adres?

Adkaz: Padajcie padanie ũ polskaje Ministerstwa Zahraničnych Spraŭ z prošbaj, kab polski konsul u Pa-ryŭy ŭwiarnušsia da francuskich ũladaŭ dzieła pawiadam-leŭnia Was ab miešcy prabywaŭnia Wašaha brata.

Na schod!...

(Abwieščaŭniu Niezal. Bielarusi (25.III.18 h.).

Na schod, na schod!
Pačušsia klić.
Chutčej, na schod
Idzi j Krywić!
Tre' rwać łancuh,
Što car zabiŭ,
Narodny duch,
Što j nam wiaŭniŭ.

—o—

Zwališsia car—
Narod ustaŭ.
„Ja waładar!“
Krywić skaŭaŭ.—
Ja pan ziamli
Swaich dziadoŭ,
Ja roŭny ũsim
Čaču ũžo być.
ũ kraju swaim
Swabodna żyć!

Na hety zoŭ
U Miensk na schod,
Swaich synoŭ
Paslaŭ narod.
A woš „sawiet“...
Zdušyŭ toj ruch.
Adnak Krywić
Jašče nia ũpaŭ
Jahony klić
Čutniejšym staŭ
Na celý šwiat,
Što jon žywie
I budzie żyć!..
Krywić žywie,
Krywić nia špić!
Maralny brud
Adkinie jon,
A ŭdziek i bład
Minie, jak son...

Marwič.

Pišmo ũ Redakcyju.

Do Pana Redaktora „Białoruskiej Krynicy“.

Uprzejmie proszę o sprostowanie listu hurtka B. I. G. i K. z dnia 1.III.1929 r. ze wsi Szutowice gm. Smorgonie, następująco: przyjeżdżałem do wsi Szutowice, na zaproszenie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, tamże, przyjeżdżałem ze swoim własnym aparatem rad-jowym, ponadto podaje, że pierwszego dnia na audycji rad-jowej byli obecni wszyscy mieszkańcy wsi Szutowice, lecz ponieważ członkowie hurtka podczas audycji ze stacji polskich rozpoczynali śpiewy, hałas oraz przekadzali in-nym w słuchaniu, przeto na drugi raz, jak przybyłem z apa-ratem radjowym, gospodarz mieszkania nie wpuszcł tych właŭnie członków hurtka do swego mieszkania. ũ

Ŗe jakoby soltys miał stać we drzwiach z kijem, kategorycznie zadaje kłam temu.

Ponadto wyjaśniam, że od dnia 16 marca r. b. Urząd Gminy Smorgonie nabył radioaparat dla gminy, z którego korzystają wszyscy gminiaczy.

Z poważaniem

(—) Gan Mieczysław
Sekretarz Gminy Smorgonie.

m. Smorgonie dnia 28.III.1929 r.

Praŭdzie, z čyho-b jana boku nia była, my haťowy zaŭsiody pamahcy wyplyšci nawierch. Tamu rady zdawal-niajem i prošbu hram. Ga na i žmiaščajem jahony list, nawat ũ aŭhinala. *) Ci hety list što papraŭlaje, paki-dajem dumcy čytačoŭ. (red.)

*) U pierakładzie, na naš pohlad, jon straciŭ-by na swajej... stylowašci.

Н.

Wydawiec Albin Stepowiĉ